

Sygn. akt I Ca 13/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

SO Ewa Pietraszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. J.

przeciwko T. W. i M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 4 września 2014 r. sygn. akt I C 1398/13

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda P. J. na rzecz pozwanych T. W. i M. W. solidarnie kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 13/15

UZASADNIENIE

Powód P. J. wniósł o zasądzenie od pozwanych M. W. i T. W. solidarnie na jego rzecz kwoty 17.280 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9.10.2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu. Dochodzona pozwem kwota stanowić miała wynagrodzenie wynikające z dwóch faktur wystawionych przez powoda za wykonane roboty budowlane na rzecz pozwanych, których pozwani nie opłacili po odstąpieniu od umowy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4.04.2013 r. w sprawie o sygn. akt I Nc (...)orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu. Podnieśli, iż powód nie udowodnił swego roszczenia, zaś sposób rozliczania przez niego prac był nierzetelny, a faktury powód wystawił według swego uznania. Podnieśli również zarzut potrącenia wskazując, iż w związku z

opóźnieniem w wykonaniu umowy przysługuje im kara umowna w kwocie 25.402,15 zł i kara za odstąpienie od umowy z winy pozwanego w kwocie 25.402,15 zł.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 04 września 2014 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 2.408,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu .

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 13.10.2010 r. M. W.i T. W. zawarli z powodem P. J., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)z siedzibą w L., umowę o roboty budowlane. Przedmiotem tej umowy były prace związane ze wzniesieniem budynku mieszkalnego jednorodzinnego w miejscowości W.gm. M., według dołączonego projektu architektoniczno – budowlanego domu ((...)). Zgodnie z § 5 umowy, strony określiły wynagrodzenie ryczałtowe za wykonany przedmiot umowy w kwocie 231.283,10 zł netto ustalonej na podstawie Załącznika nr 2 („Wykaz rzeczowy i finansowy robót przewidzianych w umowie dotyczących budynku mieszkalnego według projektu(...)”) oraz Załącznika nr 3 („Wykaz rzeczowy i finansowy robót przewidzianych w umowie dotyczący budynku gospodarczego”) do umowy, a także – iż do kwoty ryczałtowej doliczony zostanie podatek Vat. Zgodnie z § 6 umowy, rozliczenie końcowe nastąpić miało na podstawie faktury końcowej wystawionej przez wykonawcę. Płatności wypłacane miały być w transzach i terminach wg Załącznika nr 4 do umowy. Strony ustaliły możliwość fakturowania częściowego za wykonane etapy robót. Zakres tych robót i ich wartość ustalona miała być przez strony w odrębnym trybie. W Załączniku nr 4 do umowy strony wskazały na proponowane terminy płatności (kwoty netto), m.in. na płatność kwot: 18.000 zł po wstawieniu okien, 7.000 zł po wykonaniu elewacji, 25.000 zł po wykonaniu instalacji wewnętrznych, 35.000 zł po wykończeniu wnętrza, 8.000 zł po wykonaniu schodów wewnętrznych. W dniach 3.06.2011 r. i 11.07.2011 r. strony zawarły aneksy do umowy o roboty budowlane, którymi zmieniły zakres prac, za które pozwani mieli zapłacić po ich wykonaniu. Strony umowy uzgodniły wspólnie możliwość fakturowania po wykonaniu części prac danego etapu – wykonawca ustalał z inwestorem konkretną kwotę, a następnie ta uzgodniona kwota miała być fakturowana przez powoda, zaś pozwani mieli zapłacić tą uzgodnioną wcześniej kwotę, zgodną z wystawioną fakturą. W dniu 25.10.2010 r. pozwani przekazali protokolarnie powodowi teren i plac budowy dla wykonania robót zgodnie z zawartą umową. Powód nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do terenu i placu budowy, choć nie było bezpośredniego dostępu do wody, zaś droga nie była utwardzona na tyle, by przejechały po niej pojazdy z materiałami budowlanymi. Powód wykonał część prac budowlanych zgodnie z zakresem objętym umową. Nie wykonał natomiast w całości robót, m.in. nie wykonano prac związanych z wykończeniem wnętrza, w tym nie został w całości wykonany montaż płyt kartonowo-gipsowych, malowanie, szpachlowanie, montaż paneli podłogowych, glazury, terakoty, instalacja elektryczna. Prace te wykonali po zejściu przez powoda z budowy zatrudnieni przez pozwanych M. M., M. B.i S. K..

W dniu 21 września 2011 r. bez zgody pozwanych powód wystawił fakturę VAT nr (...) za:

- „wykończenie wnętrza II etap, montaż płyt G-K, szpachlowanie, malowanie, montaż paneli podłogowych, układanie glazury i terakoty” za cenę jednostkową bez podatku 6.000 zł plus podatek VAT 480 zł, łącznie 6.480 zł,

- „montaż schodów wewnętrznych” za cenę jednostkową bez podatku 8.000 zł plus podatek VAT 640 zł, łącznie 8.640 zł,

- „wykonanie instalacji elektrycznej II etap” za cenę jednostkową bez podatku 5.000 zł plus podatek VAT 400 zł, łącznie 5.400 zł.

W dniu 3 października 2011 r. powód bez zgody pozwanych wystawił fakturę VAT nr (...) za „wykończenie wnętrza budynku II etap piętro. Układanie płyt GK, obróbka gładzi okiennych (okna połaciowe i szczytowe), szpachlowanie, szlifowanie, malowanie. Wykonanie wymianów do otworu schodów strychowych” z ceną jednostkową bez podatku 5.000 zł plus podatek 5.400 zł, tj. na kwotę z podatkiem 5.400 zł.

Kwoty z powyższych faktur powód ustalił szacunkowo.

Pozwani zostali wezwani przez powoda do zapłaty należności z tych faktur, przy czym uiszcili kwotę 8.640 zł za wykonany przez powoda montaż schodów wewnętrznych.

W dniu 3 października 2011 r. powód przerwał roboty budowlane u pozwanych i zszedł z placu budowy. Etapy prac budowlanych zgodne z Załącznikiem nr 4 do umowy, m.in. wykonanie elewacji, wykonanie instalacji wewnętrznych, wykończenie wnętrza, nie zostały zakończone i odebrane przez kierownika budowy i inspektora nadzoru budowlanego.

W dniu 8.10.2011 r. pozwani wezwali powoda do kontynuowania robót budowlanych i stawienia się w dniu 10.10.2011 r. na placu budowy.

W dniu 20.10.2011 r. powód został ponownie wezwany do stawienia się na placu budowy i kontynuowania prac w terminie 3 dni.

W dniu 27.10.2011 r. pozwani odstąpili od umowy wskazując, iż do odstąpienia doszło z przyczyn, za które powód ponosi odpowiedzialność.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż strony nie pozostawały w sporze co do tego, że łączyła je umowa o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 r., dwukrotnie aneksowana. Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz zeznania świadków zawnioskowanych przez strony. Wskazano, że pozwani zakwestionowali żądanie pozwu, tak co do zasady, jak i co do wysokości, zaś samo twierdzenie powoda o przysługującej mu względem pozwanych wierzytelności mającej wynikać z przedłożonych dwóch faktur, bez wykazania tej okoliczności, nie mogło być uznane za udowodnienie roszczenia.

Zaznaczono, iż powód wykazał, że zgodnie z zawartą z pozwanymi umową o roboty budowlane, za wykonane roboty pozwani mieli zapłacić wynagrodzenie ryczałtowe, przy czym strony ustaliły możliwość fakturowania częściowego za wykonanie poszczególnych etapów inwestycji – co było zgodne z treścią art. 654 k.c. Etapy tych robót strony określiły w Załączniku nr 4 do umowy. Ustalono, iż powód wykonał prace budowlane wskazane w „protokole inwentaryzacyjnym” z dnia 15.10.2011 r. Sąd pierwszej instancji podkreślił okoliczność, iż z treści tego protokołu wynikało, że etapy inwestycji związane z pracami, za które powód wystawił faktury VAT nr (...) nie zostały zakończone (za wyjątkiem montażu schodów wewnętrznych). Tym samym nie miał powód podstaw do fakturowania i żądania zapłaty od pozwanych zgodnie z § 6 pkt. 2 i 3 umowy z dnia 13. 10. 2010 r. za nie wykonane etapy prac.

Zaznaczył Sąd pierwszej instancji, iż do wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami mogła znajdować zastosowanie praktyka fakturowania częściowego poszczególnych części robót danego etapu po jego zakończeniu, niemniej jednak podstawą dla wystawienia przez powoda faktury w tym trybie były uprzednie uzgodnienia stron odnośnie kwoty należnej do zapłaty. W przedmiotowej sprawie zaś powód nie wykazał, by faktury VAT nr (...) wystawił za zgodą pozwanych, którzy okoliczność tę zakwestionowali. Okoliczność niewykazania przez powoda zasadności żądań dochodzonych pozwem skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powód wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości.

Zarzucił skarżący sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, na skutek błędnego przyjęcia, iż prace budowlane stanowiące podstawę dla wystawienia przez powoda dwóch faktur, z którymi łączył żądanie pozwu, nie zostały wykonane.

Skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód zaznaczył, iż z treści faktur, z których zapłaty od pozwanych dochodzi w przedmiotowym procesie, wynika za jakie prace powód domaga się wynagrodzenia. W ocenie apelanta pozwani sygnując swoim podpisem protokół inwentaryzacyjny z dnia 15 października 2011 r. potwierdzili okoliczność, że prace wykazane w treści obydwu faktur zostały przez powoda faktycznie wykonane. Powód przyznał okoliczność, iż wiążąca strony treść umowy o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 r. przewidywała wystawienie przez skarżącego

faktury dopiero po zakończeniu każdego z etapów inwestycji. Niemniej jednak praktyką "dorożumianą" przyjętą we wzajemnych rozliczeniach stron było uiszczanie przez pozwanych określonych kwot wynagrodzenia w trakcie wykonywanych poszczególnych etapów inwestycji, tzn. akceptowanie i regulowanie wystawianych przez apelanta "faktur cząstkowych". Podkreślił powód także, że protokół inwentaryzacyjny z dnia 15 października 2011 r. wskazuje na wykonanie przez apelanta całości prac związanych z posadowieniem budynku gospodarczego (garażu) za który powód nie otrzymał od pozwanych wynagrodzenia, a wykonanie którego było objęte umową o roboty budowlane - stąd też sporne dwie faktury w okolicznościach sprawy winny być traktowane jako "faktury cząstkowe" za wykonane prace, do uregulowania należności z których pozwani są zobligowani.

Pozwani w odpowiedzi na apelację powoda domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Już na wstępie podkreślenia wymaga, że skarżący domagając się we wniosku apelacyjnym uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, w istocie tak w zarzutach apelacji, jak i w motywach jej uzasadnienia, nie wskazuje w żadnym zakresie charakteru uchybień Sądu Rejonowego w Elblągu, które by miały do wydania takiego orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Elblągu doprowadzić. Zaznaczyć trzeba, iż Sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami apelacyjnymi i w razie stwierdzenia uchybień uzasadniających uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, może wydać takie orzeczenie. Niemniej w okolicznościach tej sprawy konieczność taka nie zachodzi w żadnym zakresie, bowiem Sąd Rejonowy w Elblągu w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zgromadzony w tym zakresie materiał jest kompletny, ustalenia poczynione na tej kanwie logiczne, a merytoryczna ocena żądań pozwu prawidłowa.

Kognicja Sądu w ramach przedmiotowego postępowania ograniczała się do zbadania okoliczności, czy roszczenia powoda wynikające z dwóch skonkretyzowanych faktur nr (...) wystawionych, odpowiednio, w dniach 21 września 2011 r. oraz 03 października 2011 r. są usprawiedliwione, tj. czy pozwani byli zobligowani do zapłacenia należności z nich wynikających. Innym słowy niniejsze postępowanie nie dotyczy wszelkich wzajemnych rozliczeń stron jakie powstały na gruncie realizacji umowy o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 r., a jedynie ściśle określonego fragmentu jej realizacji, związanego z wystawieniem dwóch faktur powoływanych w pozwie.

Analiza treści umowy z dnia 13 października 2010 r. prowadzi do wniosku, iż strony przewidziały w niej, iż wynagrodzenie należne powodowi ma charakter wynagrodzenia ryczałtowego (§ 5 ust. 1). Jednocześnie strony ustaliły, iż rozliczenie końcowe pomiędzy nimi za wykonane roboty nastąpi na podstawie faktury końcowej wystawionej przez wykonawcę (§ 6 ust. 1), choć przyjmowały także możliwość fakturowania częściowego za wykonane etapy robót, których zakres i wartość miała być każdorazowo ustalana przez inwestorów oraz wykonawcę w odrębnym trybie (§ 6 ust. 3). Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, iż w Załączniku numer 4 do umowy strony zastrzegły jedynie "proponowane etapy" wykonywania robót oraz "proponowane terminy" płatności za poszczególne etapy inwestycji. Zatem podstawą dla szczegółowych rozstrzygnięć w tych zakresach miał być każdorazowo konsensus stron wypracowany na kanwie wcześniejszych ich ustaleń. Całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie nie pozwalał na ustalenie terminów odbiorów poszczególnych etapów prac realizowanych przez powoda.

Wykształcona przez strony postępowania praktyka „cząstkowego” płacenia przez pozwanych powodowi za poszczególne etapy zrealizowanych prac „działała” i była wzajemnie akceptowalna dopóty, dopóki stosunki pomiędzy powodem a pozwanymi układały się prawidłowo. Natomiast w przypadku zakwestionowania przez pozwanych faktur (...) nie można było na podstawie ich treści zasądzić na rzecz powoda świadczenia dochodzonego pozwem. Nie było także wątpliwości co do tego, że pozwani zakwestionowali okoliczność, jakoby powodowi należało się wynagrodzenie za prace wskazywane w tych fakturach, ponieważ ten zakres robót nie został przez niego zrealizowany w sposób całościowy.

W ocenie Sądu odwoławczego nie można zaaprobować zarzutu powoda podnoszonego w apelacji, jakoby treść protokołu inwentaryzacyjnego z dnia 15 października 2011 r. potwierdzała fakt wykonania przez apelanta całości prac, które zostały przez niego wskazane w dwóch spornych fakturach obciążających pozwanych. Jak wynika z treści faktury (...) dotyczyła ona prac związanych z wykańczaniem wnętrza budynku, układaniem płyt kartonowo-gipsowych, obróbką gładzi okiennych, szpachlowaniem, szlifowaniem, malowaniem, wykonaniem wymiarów do otworu schodów strychowych. Z kolei faktura nr (...) dotyczyła miała wynagrodzenia należnego powodowi w związku z wykonaniem prac wykończeniowych polegających także na montażu płyt kartonowo-gipsowych, montażu paneli podłogowych, układaniu glazury i terakoty, wykonaniu instalacji elektrycznej, montażu schodów wewnętrznych. Po opuszczeniu przez apelanta budowy, pozwani w celu kontynuowania prac wykończeniowych powierzyli te roboty, m.in., M. B. oraz M. M..

Zeznający w charakterze świadka M. B. podkreślał, że na miejscu budowy, po opuszczeniu jej przez powoda, rozprowadzone były jedynie przewody elektryczne, ale więcej „nic nie było zrobione, konieczne było wykończenie tej instalacji oraz dokonanie poprawek w jej stanie już istniejącym, który nie był do końca dobry”. Jednocześnie, w ocenie świadka, instalacja elektryczna w stosunku do zamierzeń projektu wykonana była maksymalnie w 45 % (k.210). Na podstawie zeznań świadka M. M. możliwym było ustalenie, że po wejściu na plac budowy „po powodzie” wykonana była jedynie część prac, które skarżący wymienił w dwóch spornych fakturach. Świadek podkreślał, że wykonywał prace wykończeniowe, związane z częściowym szpachlowaniem i wykonaniem montażu płyt kartonowo-gipsowych, całościowym malowaniem ścian oraz układaniem paneli podłogowych, których wcześniej nie było, gładzie okienne także nie zostały wykonane (k.279).

Z kolei w treści protokołu inwentaryzacyjnego z dnia 15 października 2011 r. również stwierdza się, iż prace wykończeniowe nie zostały przez powoda wykonane w stopniu całościowym. W pomieszczeniu gabinetu na parterze konieczne były poprawki ubytków warstw farby na ścianach pomieszczenia, w holu na parterze zakres prac pozostałych do wykonania obejmował fugowanie płytek ceramicznych na podłodze oraz montaż listew przypodłogowych. Ściany i sufit wiatrołapu na parterze pozostawał do wykończenia – w zakresie szlifowania gładzi szpachlowej i malowania. W korytarzu na piętrze budynku ściany kwalifikowały się do jednokrotnego malowania, nie ułożono podłogi właściwej oraz drugiej warstwy płyt osb. Analogiczna sytuacja dotyczyła stanu wykończenia trzech pokoi na piętrze. W łazience na piętrze wyłożenie płytkami ceramicznymi dotyczyło około 75 % powierzchni ścian, nie dokonano fugowania płytek oraz nie wykończono podłogi. W odniesieniu do całego budynku uwypuklono brak osprzętu elektrycznego, z wyjątkiem wyprowadzeń kabli pod gniazda w poszczególnych pomieszczeniach, konieczność obróbki płyt sufitowych. Z treści tego dokumentu wynika także, że czas niezbędny dla wykonania prac wykończeniowych wewnątrz budynku, przy uwzględnieniu ich wykonywania przez czteroosobowy zespół pracowników, oszacowany został na okres nie krótszy niż 2,5 tygodnia (k.88-90 v).

W tym stanie rzeczy zatem uzasadniona jest konstatacja, że powód nie wykonał całości prac za jakie wystawił faktury nr (...), a jednocześnie brak było uzgodnień stron co do zakresu prac w nich wyszczególnionych oraz aprobaty pozwanych co do ich „częstkowej” płatności, co nie mogło skutkować uwzględnieniem żądań pozwu. Powód zgodnie z art. 6 k.c. nie wykazał, tak co do zasady, jak i wysokości, roszczeń dochodzonych przeciwko pozwany. Literalna wykładnia postanowień umowy o roboty budowlane z dnia 13 października 2010 r. kreowała po stronie pozwanych obowiązek zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia określonego ryczałtowo dopiero w momencie wystawienia przez apelanta faktury końcowej. Akceptowany i praktykowany w stosunkach pomiędzy stronami „częstszy” sposób rozliczania robót realizowanych przez powoda nie pozostawał w sprzeczności z postanowieniami umowy, ale każdorazowo wymagał dokonywania obustronnych ustaleń i akceptacji. Przesłanki te nie zostały spełnione w odniesieniu do wystawienia przez powoda faktur nr (...). Powód nie wskazał także metodologii obliczenia wysokości wynagrodzenia za wykonane prace stwierdzone tymi fakturami, co w zestawieniu z okolicznością jedynie fragmentarycznego wykonania przez niego tych prac i oświadczenia powoda, iż wartości wskazał „szacunkowo”, nie pozwalało w żadnym zakresie na zweryfikowanie poprawności zastosowanych wyliczeń. Opieranie się w tym kontekście jedynie na szacunkach powoda nie mogło być poczytane – jak słusznie uwypukli to także Sąd pierwszej instancji – za dowód przemawiający za podzieleniem jego stanowiska.

W tym stanie rzeczy apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 j.t.).